

Trwa panika z powodu rzekomych ataków wampirów

27 października 2017

Sytuacja w afrykańskim Malawi pozostaje bardzo napięta. Już od dwóch tygodni tamtejsi mieszkańcy organizują masowe polowania na wampirów, które rzekomo atakują ludzi i wysysają z nich krew. Nie pomagają oświadczenia lekarzy i władz oraz działania policji, która zmuszona jest zatrzymywać najbardziej agresywnych „łowców” zanim spirala nienawiści ogarnie całe państwo.

Od połowy października w południowej części Malawi, gdzie wśród mieszkańców panuje powszechna wiara w czary, zginęło już 9 osób. W zeszłym tygodniu przemoc dotarła do Blantyre, drugiego największego miasta w kraju, gdzie lokalna ludność zabiła dwie osoby oskarżone o wampiryzm – jedna z nich została obrzucona kamieniami i spalona żywcem, druga zginęła w wyniku ukamienowania.

Medycy stale zaprzeczają istnieniu wampirów w Malawi, jednak tłumy ludzi najwyraźniej wpadły w zbiorowy amok, kontynuują poszukiwania i organizują nocne patrole. Obecna sytuacja w kraju zmusiła Organizację Narodów Zjednoczonych i Stany Zjednoczone do wycofania swoich dyplomatów do czasu ustabilizowania sytuacji a niektóre regiony Malawi zostały uznane za strefy no-go.

W przeciągu dwóch tygodni policja aresztowała 200 osób, które mogły brać udział w zabijaniu ludzi oskarżonych o wampiryzm. Wciąż nie wiadomo co zapoczątkowało tę histerię i choć wściekłe tłumy ludzi zabiły już 9 osób to w żadnym przypadku nie udało się potwierdzić, że zamordowani byli wampirami. Wiara w magię w połączeniu z bardzo niskim poziomem wiedzy i rozprzestrzenianiem plotek mogły w krótkim czasie wywołać nieuzasadniony strach, ale zapanowanie nad sytuacją i

wyjaśnienie mieszkańcom, że wampiry nie istnieją i można rozejść się domów może okazać się bardzo trudne.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [Reuters.com](https://reuters.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)